Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 35. — ROK XL.

PONIEDZIAŁEK 6 LUTEGO 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06

Kto otrzyma państwową nagrodę muzyczną?

ODROCZENIE DECYZJI JURY DO CZWARTKU.

Warszawa, 5 lutego (Tel. wł.). Dziś o godzinie 11 odbyło się posiedzenie komisji, która miała odznaczyć nagrodą państwową najlepszy utwór muzyczny. Ponieważ statut nagrody przewiduje, że w razie zażądania przedstawienia partytury, trzeba ją przedstawić, przeto skoro takie żądanie pojawiło się na posiedzeniu, **musiano obrady odroczyć do czwartku, aby członkom jury dać możność zapoznania się z partyturami utworów, które wchodzą w rachubę.**

Najpoważniejszymi kandydatami do nagrody muzycznej są p. Morawski, rektor Konserwatorjum w Warszawie oraz Karol Szymanowski. P. Morawski miałby otrzymać nagrodę za balet „Świteziankę", zaś p. Szymanowski za „Stabat Mater", „Harnasie" i IV symfonję.

W skład jury wchodzą trzej delegaci Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religij. oraz czterej delegaci stowarzyszeń i instytucyj muzycznych. Ministerstwo jako swoich delegatów wyznaczyło pp. Fr. Brzezińskiego, St. Niewiadomskiego i K. Stromengera. **Mandaty wyznaczone dla stowarzyszeń rozdzielono w sposób osobliwy: dwa mandaty przyznano Państwowemu Konserwatorjum Muzycznemu, służbowo podległemu Min. Oświaty, a tylko dwa pozostałe mandaty otrzymała instytucja niezależna, mianowicie Stowarzyszenie Kompozytorów.** Państwowe Konserwatorjum Muzyczne wyznaczyło jako swoich delegatów pp. P. Rytla i referenta muzyki w Min. Oświaty W. Maliszewskiego. Stowarzyszenie Kompozytorów wybrało jako delegatów swoich pp. Kondrackiego i Perkowskiego. **„ABC" wyraża opinję, że skład jury przesądza orzeczenie na korzyść p. Morawskiego.**

—:o:—

Niema dnia w Niemczech bez ofiar walk politycznych.

HITLEROWIEC ZAMORDOWAŁ BURMISTRZA STASSFURTU.

Berlin, 5 lutego. W Stassfurcie zamordowany został wczoraj wieczór burmistrz miasta, poseł socjalno-demokratyczny okręgu magdeburskiego do sejmu pruskiego, Kasten. Gdy Kasten, po wydaniu polecenia aresztowania pewnego narodowego socjalisty, podejrzanego o udział w walkach ulicznych, wracał do domu, **przyskoczył do niego pewien młody student hitlerowski i strzałami rewolwerowemi zranił go tak ciężko, że po przewiezieniu do szpitala zmarł. Sprawca został aresztowany.**

Berlin, 5 lutego. Po manifestacji członków „żelaznego frontu" w Kamienicy (Chemnitz) doszło dziś popoludniu między hitlerowcami a członkami Reichsbanneru do krwawego starcia, **w toku którego jeden z członków Reichsbanneru został zabity a dwóch odniosło ciężkie rany.** Pozatem po obu stronach szereg osób odniosło lżejsze rany.

Po demonstracji „żelaznego frontu" we Wrocławiu napadały w różnych częściach miasta bojówki hitlerowskie na rozchodzących się do domu uczestników manifestacji. **Podczas wynikających bójek jeden członek Reichsbanneru został zabity a kilka osób odniosło rany. Po południu napadła banda hitlerowców na studenta ze znaczkiem członka „żelaznego frontu", zadając mu szereg ciosów nożami, od których poniósł śmierć. Kilka osób aresztowano.**

MANIFESTACYJNY POGRZEB HITLEROWCA.

Berlin, 5 lutego. Dziś odbył się pogrzeb na koszt państwa ofiar bójki ulicznej w Charlottenburgu, wachmistrza policji Zauritza i przywódcy oddziału szturmowego partji hitlerowskiej, Maikowskiego, **którzy polegli podczas starcia z komunistami po capstrzyku, urządzonym przez narodowych socjalistów w dniu nominacji Hitlera kanclerzem.**

W pogrzebie wzięli m. in. udział: kanclerz Hitler, minister Goering, obaj w mundurach bojówek hitlerowskich, prezydent policji Melcher, eks-kronprinz w mundurze cesarskich „husarów śmierci" i książę August Wilhelm w mundurze hitlerowskim. Obie trumny, specjalnie trumna Maikowskiego udekorowane były licznymi wieńcami, między którymi widniał również wieniec kanclerza Rzeszy. **Na cmentarzu m. in. przemawiał nad grobem zastrzelonego hitlerowca minister Rzeszy Goering, który sławił poświęcenie i wierność narodowych socjalistów dla swego wodza.**

KARA ŚMIERCI ZA ZDRADĘ KRAJU.

Berlin, 5 lutego (PAT). W czasie odbytego tu dzisiaj apelu generalnego Stahlhelmu przywódca organizacyj Stahlhelmu mjr. Stephani wygłosił mowę, w której m. in. oświadczył, że w najbliższym czasie rządowi Rzeszy przedłożony zostanie projekt specjalnej ustawy dla ochrony narodu niemieckiego. Ustawa przewidywać będzie dla obywateli niemieckich karę śmierci za zdradę kraju. **Obcokrajowcy występujący przeciwko Niemcom, mają być bezzwłocznie wydaleni z granic państwa niemieckiego. Pisma przedstawiające Niemcy w nieprzychylnem świetle wobec zagranicy, ulegną stałemu zakazowi.**

—o—

Kto ma korzyść z tych pobieżnych prac nad budżetem?

W toku dalszych obrad na sobotniem plenarnem posiedzeniu Sejmu, po wyczerpaniu listy mówców w dyskusji nad referatem generalnym, zabrał głos referent gen. pos. Miedziński, który odpowiadał na zarzuty, poruszone przez poszczególnych posłów, **poczem przystąpiono do debaty szczegółowej.**

Po referacie posła Czumy **przyjęto bez dyskusji w drugiem czytaniu budżet Prezydenta Rzplitej głosami B. B.**

Bez dyskusji przyjęto dalej **budżet Sejmu i Senatu a także budżet Najwyższej Izby Kontroli.**

Poseł Hutten Czapski zreferował budżet Prezydjum Rady Ministrów. W dyskusji nad tym budżetem zabrał głos prof. Rybarski, polemizując z wywodami odpowiedzi generalnego referenta. Budżet przyjęto głosami B. B.

Poseł Walewski z B. B., **referując budżet Min Spr. Zagr. omówił szeroko działalność tego Ministerstwa, poświęcając dłuższy ustęp kwestji propagandy niemieckiej, skierowanej przeciwko Polsce.** Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek i rozpocznie się o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym znajdzie się dyskusja **nad budżetem Min Spr. Zagr., debata nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu, Opieki Społecznej, Poczt i Telegrafów i Min. Spraw Wojskowych.**

FUNDUSZ PRACY ZAMIAST FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Warszawa, 5. 2. (PAT). Wczoraj wieczorem został złożony do laski marszałkowskiej przez BBWR wniosek w sprawie ustawy o funduszu pracy. Przez utworzenie funduszu pracy fundusz pomocy bezrobotnym ulec ma likwidacji.

Parzyński miał opinie dobrego prawnika

Warszawa, 5. 2. (Telef. wł.). Donieśliśmy już, że w sobotę po południu aresztowany został po przesłuchaniu u sędziego śledczego adw. Łucjan Parzyński. Gdy do Parzyńskiego podszedł policjant, by go odprowadzić do aresztu, adwokat momentalnie dobył rewolweru i skierował go w swoją skroń. **Policjant wytrącił broń aresztowanemu, uniemożliwiając samobójstwo.** Parzyński, znany i ceniony prawnik, był specjalistą w sprawach spadkowych. **Prowadził on procesy w Stanach Zjednoczonych i Angjli. Skutkiem kryzysu nastąpił zastój w interesach Parzyńskiego, nie zlikwidował on jednak swych agend w Stanach Zjednoczonych i Anglji, przez co zadłużył się i naruszył powierzone mu depozyty.** Podobno pasywa Parzyńskiego wynoszą 20.000 dolarów. — Aresztowany on został na żądanie pełnomocnika poszkodowanej Niwińskiej, po kilkakrotnych wezwaniach do pokrycia zainkasowanych sum ze spadków amerykańskich. **Parzyńskki zwlekał z wypłatą, zasłaniając się otrzymaniem od swoich klientów pełnomocnictw.**

OLPIŃSKI WYPUSZCZONY Z ARESZTU.

Warszawa, 5. 2. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym po południu wypuszczony został z aresztu Stefan Olpiński, znany z procesu b. wiceministra Starzyńskiego. Wypuszczono go za kaucją 5.000 zł. Olpiński był aresztowany za nakłanianie świadków do fałszywych zeznań.

O DAROWANIE KARY POLAŃSKIEMU.

Warszawa, 4. 2. (Telef. wł.) Rodzina Polańskiego, znanego z zamachu na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie, zwróciła się do władz o **darowanie reszty kary.** Polański skazany został na trzy lata więzienia i odsiedział już połowę kary.

WSTRZĄSAJĄCY DRAMAT.

Wczoraj wieczorem ulica Topolowa w Krakowie była widownią wstrząsającego dramatu. Niejaki Wiktor Adamek strzelił z rewolweru do swej narzeczonej, Franciszki Kurkównej, raniąc ją ciężko, poczem sam pozbawił się życia. Przewieziona do szpitala Kurkówna zaraz zmarła.

Bunt na holenderskim krążowniku.

Amsterdam, 5 lutego. Wedle nadeszłych tu wiadomości, na pokładzie holenderskiego krążownika pancernego „Zeven Provincien", stacjonowanego w Indjach holenderskich w Olehleh na Sumatrze, **wybuchł bunt marynarzy tubylczych.**

Podczas gdy komendant okrętu i większa część załogi białej udała się na ląd, marynarze malajscy ubezwładnili 9 pozostałych oficerów i resztę załogi europejskiej, poczem wyruszyli z okrętem na pełne morze. Komendant „Zeven Provincien" z pozostałą częścią załogi udał się na pokład parowca rządowego „Aldebaran" i podjął za zbiegłym krążownikiem pościg.

—o—

Sport.

Poznański A. Z. S. półfinalistą.

W sobotę AZS (Poznań) pokonał w Krynicy Ł. K. S. 3:1 (0:1, 1:0, 2:0). Mecz odbył się w złych warunkach atmosferycznych, gdyż padający gęsty śnieg uniemożliwiał prowadzenie krążka.

Sędziował p. Czaplicki. Widzów około 1.500 osób. Na podstawie tego wyniku obok Pogoni, Legji i AZS Warszawa AZS Poznań wchodzi do rozgrywek półfinałowych.

Na stadjonie krynickim odbyło się również towarzyskie spotkanie między Ogniskiem (Wilno) a K. T. H. (Krynica) z wynikiem 2:1 (1:1, 1:0, 0:0) dla Wilnian. Sędziował p. Kamyk.

Akademickie mistrzostwa narciarskie w Wiśle.

W Wiśle na Śląsku rozpoczęły się akademickie mistrzostwa narciarskie. Polski. W biegu na 15 km. otwartym zwyciężył **Wojna** (AZS Gdańsk) w czasie **1 godzina 6 min.**: w biegu do kombinacji pierwsze miejsce zajął **Lankosz** (AZS Lwów) w 1 godz. 8 min. 6 sek. Startowało **70 zawodników i 6 zawodniczek.** Odbył się również bieg pań na dystansie 6 km., który wygrała niespodziewanie **Pallachówna** (Cieszyn) **w 41 min. 1 sek.** Poza konkursem pierwsza była **Kempna** (SKM Katowice) w czasie **39 min. 9 sek.**

ZMIENNE SZCZĘŚCIE POLSKICH TENISISTÓW W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm, 5. 2. (PAT). W Sztokholmie na międzynarodowych rozgrywkach tenisowych po między warszawską Legją a klubem AIK **polscy tenisiści odnieśli dwa zwycięstwa i ponieśli jedną porażkę.** W grze pojedynczej panów Tłoczyński pokonał mistrza Szwecji Soederstroema w 4-ch setach 6:3, 3:6, 6:3, 6:3. Witman przegrał z Schroederem 1:6, 4:6, 7:9.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska pokonała p. Federholm 6:1, 6:2, 6:2.

W dalszych rozgrywkach polscy tenisiści ponieśli dwie porażki. **Jedyne zwycięstwo dnia zdobyła Jędrzejowska. Na zawodach był obecny król szwedzki Gustaw Adolf, następca tronu i księżniczka Sybilla.** W grze pojedynczej panów Tłoczyński niespodziewanie przegrał z Schroederem 3:6, 3:6, 4:6, Jędrzejowska w grze pojedynczej pań pokonała Thomasson 6:2, 7:5. W grze podwójnej panów para szwedzka Soederstoem—Schroeder odniosła zwycięstwo nad parą polską Tłoczyński—Witman 6:0, 6:2, 6:2.

ZAKOŃCZENIE MAKKABJADY PRZY ODWILŻY.

Zakopane, 5. 2. (PAT). Z powodu fatalnych warunków atmosferycznych i silnej odwilży ostatnie konkurencje igrzysk zimowych Makkab.. a więc bieg o odznakę sprawności, skoki na Krokwi, oraz turniej hokejowy nie odbyły się. Makkabjadę zakończono wieczór uroczystym rautem.

—o—

Wezuwiusz ożywia się.

Wiedeń, 5 lutego. (PAT). „N. W. Tagblatt" donosi z Neapolu: Dyrektor obserwatorjum na Wezuwjuszu prof. Maladra informuje, że **w ostatnich 48 godzinach zarejestrowano 200 wstrząsów Wezuwjusza,** z tego 4 o sile między 4 — 5 stopniem. Wczoraj o godzinie 1.33 nastąpiły **niezwykle silne wstrząsy, które trwały przez 15 minut.** Wstrząsy te odczuwano w promieniu 30 km. Szkód rzeczowych niema. Zdaniem profesora Maladry przyczyną wznowienia działalności Wezuwjusza, **który przez dwa lata był prawie zupełnie spokojny,** jest częściowe zatkanie kanałów, odprowadzających gazy eksplodujące. Jak sądzi prof. **Maladra w miesiącach wiosennych działalność Wezuwjusza osiągnie swój punkt kulminacyjny. Należy się spodziewać, że działalność ta nie przybierze rozmiarów katastrofalnych. Obecnie widać z Neapolu silną łunę nad Wezuwjuszem.**

—o—

NOŻOWNIK Z „BRUNATNEGO DOMU" NAPADŁ NA LEKARKĘ, AUTORKĘ DRAMAT.

Wiedeń, 5. 2. (PAT). Na autorkę dramatyczną i lekarkę Różę Meller dokonany został wczoraj po południu zamach. Mianowicie pewien młody człowiek zjawił się w lokalu robotniczej Kasy Chorych, gdzie jest zatrudniona dr. Meller i **przystąpiwszy do niej, zadał jej 4 pchnięcia nożem, wołając: „Przychodzę z Brunatnego Domu — pozdrowienia z trzeciego państwa".**

ZAMACHU MIANO DOKONAĆ NA 3 AUTORÓW DRAMAT.

Wiedeń, 5. 2. (PAT). Stan p. Meller nie budzi żadnych obaw. Sprawcą zamachu był 25-letni młodzieniec, który zdołał ujść. Róża Meller, **chcąc się obronić przed napastnikiem, rzuciła w niego dwie flaszki z kwasem solnym.** Sprawca zamachu pozostawił kartkę, z której wynika, że zamach był przygotowywany nietylko na Różę Meller, lecz także i na **dwu innych autorów dramatycznych, a mianowicie na Feliksa Saltena i Silvarę.**

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 6: św. Doroty.
Wtorek 7: św. Teodora
Wtorek wschód słońca o godzinie 6.52, zachód o 16.27.

ZEBRANIA DYSKUSYJNE na temat „Dzisiejsza Rosja" odbywać się będą w lokalu Naukowego Inst. Katolickiego (Pijarska 7) o godzinie 19 w nast. wtorki: 7, 14 i 21 bm. oraz w środę 1 marca.

Z TOW. LEKARSKIEGO. W środę 8 bm. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w sali Krak. Tow. Lekarskiego (Radziwiłłowska 4) posiedzenie naukowe Tow. Lekarskiego.

BAL MEDYKÓW Uniw. Jagiell. odbędzie się w Starym Teatrze w sobotę dnia 11 lutego b. r. Zaproszenia wydaje Sekretarjat Bratniej Pomocy Medyków, codziennie między godziną 13 — 14 przy ul. Grzegórzeckiej 20, telefon Nr 162-58.

REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. JUL SŁOWACKIEGO dorocznym zwyczajem odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. w salach Starego Teatru. Komitet Reduty przystąpił do rozsyłania imiennych zaproszeń, ilość których została ograniczona. Reduta Artystów zapowiada się ze względu na przygotowane niespodzianki jako najświetniejsza zabawa karnawałowa. O dniu sprzedaży biletów nastąpią oddzielne zawiadomienia.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Żydówka" (gościnnie wystąpią pp.: Helena Lipowska i Józef Woliński).
Wtorek: „Teatr Kaliny".
Środa 8. II. „Wesele" (dla Garnizonu krakowskiego, Wszystkie bilety sprzedane).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: 10 proc. dla mnie (T. Mankiewiczówna i K. Krukowski).
ŚWIT: „Halka" (Ladis Kiepura).
APOLLO: „Białe szaleństwo" (Leni Riefenstahl).
SZTUKA: Raj podlotków (Anny Ondra).
UCIECHA: 10 proc. dla mnie (T. Mankiewiczówna i K. Krukowski)
BAGATELA: „Bezdomni" (Droga w życie).
ADRIA: „Trade Horn".
SŁOŃCE: „Burza nad Zakopanem".
PROMIEŃ: „Parada miłości" z Jeanette Mac Donald i Maurice Chevalierem.
ATLANTIC: „Bezdomni" (Droga w życie).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: Od 6 do 8 lutego film p. t.: „Książe i tancerka" (w rolach głównych: Willy Fritsch, Lucy Doraine).

„ROMANS", komedja, według E. Sheldona, w nowem opracowaniu literackiem i scenicznem dyr. Osterwy, **ukaże się jako najbliższa premjera teatru**, w wykonaniu doborowych sił zespołu. Nad przygotowaniem pracuje dyr. Osterwa od dłuższego czasu.

HANKA ORDONÓWNA, znakomita polska pieśniarka, w której ustach piosenka gra wszystkiemi kolorami tęczy, przenika do głębi serca i duszy oraz potrafi zmusić do śmiechu i do łez, wystąpi z jedynym wieczorem piosenki we wtorek 7 bm. w Starym Teatrze. Zapowiedź tego wieczoru wywołała, jak świadczy sprzedaż biletów, bardzo żywe zainteresowanie.

Tradycyjny opłatek

Stow. służby domowej w Krakowie-Podgórzu.

W dniu 19 stycznia b. r. odbyła się skromna uroczystość „opłatka", na którą przybyła znaczna liczba członków. Przybyli również ks. dr. **Niemczyński**, ks. **Proszak** i ks. **Siepak**. Przemówienie okolicznościowe wygłosił ks. Patron, składając życzenia zebranym. Imieniem Ligi parafjalnej przemawiał p. Antoni **Wroński**, zachęcając do organizowania się i przystępowania do Związku oświatowego służby domowej w jak największej liczbie. Potem nastąpił śpiew kolęd przy herbatce i posiłku. w końcu dwa monologi pp. **Motykówny** i **Bergelówny**.

Dnia 29 stycznia urządził kurs oświatowy w Podgórzu (ul. Redemptorystów 4) obchód opłatka z pięknym śpiewem licznych kolęd i przemowami zaproszonych gości, poczem udano się na przedstawienie kinowe i wysłuchano aktualnego referatu p. Mowczanowskiego w Czytelni Katolickiej.

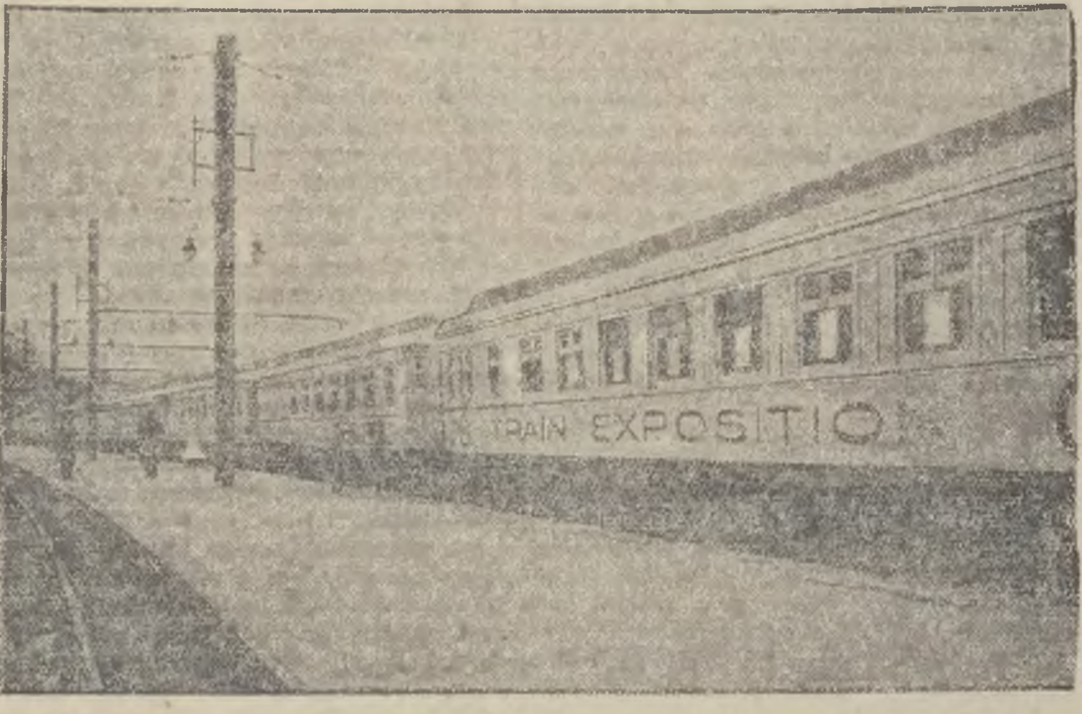
Uroczysty Wieczór Kolęd

w Ognisku K. P. W. Oświęcim — Stacja.

Z inicjatywy inspektora stacji Oświęcim p. Sadowskiego urządziła „Rodzina Kolejowa" koncert wokalno-muzyczny dnia 2 lutego br. Program obejmował 3 punkty. Pierwszy wypełnił chór K. P. W. pod dyrekcją niezmordowanego ks. Jana Rzepki odśpiewaniem przepięknych kolęd i pastorałek. znanego w Polsce kompozytora ks. dr. A. Chlondowskiego. Dzięki niestrudzonej pracy ks. prof. J. Rzepki, chór K. P. W. w Oświęcimiu doszedł do takiej perfekcji, że sprawił nam prawdziwą ucztę artystyczną doskonałem wykonaniem 16 różnych kolęd. Drugi punkt oddany był orkiestrze „Lutnia". Pod wytrawną batutą p. kap. Emila Przybyły. zaprodukowała nam ona uwerturę z op. „Carmen" Bizet'a „Opowieści Hoffmanna" Offenbacha. Suppe'go „Mignonetti". Na dopełnienie uweseliło nas kółko dramatyczne z „Rodziny Kol." odegraniem nader komicznej farsy pt. „Próba generalna".

A. N.

Nowy francuski pociąg wystawowy.



Według najbardziej nowoczesnych wymogów techniki skonstruowano ostatnio we Francji specjalny pociąg wystawowy dla propagandy przemysłu krajowego. Na ilustracji widzimy długi szereg wagonów tej ruchomej wystawy w chwili wyjazdu z Paryża dla odwiedzenia 59 miast prowincjonalnych.

Stowarzyszenie Hutników Polskich

w obronie polskich inżynierów na Śląsku.

ECHA MOWY MIN. ZARZYCKIEGO, WYGŁOSZONEJ W SEJMIE. — NIESŁUSZNE ZARZUTY 22-U CZŁONKÓW RAD NADZORCZYCH POD ADRESEM POLSKICH SIŁ TECHNICZNYCH.

W gmachu Akademji Górniczej w Krakowie odbył się wczoraj doroczny **zjazd Stowarzyszenia Hutników Polskich**, organizacji, założonej przed dwoma laty w Katowicach a grupującej **około 200 inżynierów hutnictwa żelaznego i cynkowego.** Zjazd mianował dwu swych członków, a mianowicie inż. **Surzyckiego** i prof. **Czochralskiego** członkami honorowymi Stowarzyszenia, dokonał wyboru **„Komitetu Porozumiewawczego"** stowarzyszeń i **związków inżynierskich w Zagłębiu węglowem** dla interwenjowania **w sprawach zawodowych** inżynierów i techników. wreszcie postanowił stworzyć **fundusz zapomogowy** dla **bezrobotnych inżynierów-członków SHP.** Nadmienić należy, że w obecnej chwili 7-miu członków Stowarzyszenia pozostaje bez pracy, podczas gdy przemysł hutniczy — co na zjeździe z naciskiem podkreślono — **zatrudnia wciąż bardzo wielu obcokrajowców.** Utworzona na zjeździe specjalna komisja pośredniczyć będzie w angażowaniu bezrobotnych, ponadto **zebrano na rzecz funduszu zapomogowego dla nich, doraźnie kwotę 705 zł.** W rezultacie wyborów nowego zarządu prezesem został prof. inż. J. **Czochralski**, w skład zaś wydziału weszli pp.: **Buzek, Dawidowski, Łoskiewicz, Przybylski, Ryży, Surzycki, Szafrański, Wielgus.**

Ożywioną dyskusję wywołał na zjeździe wniosek nagły **w związku ze znanem wystąpieniem w Sejmie min. Zarzyckiego** i jego dosadnych zwrotów pod adresem 22 panów, **zasiadających w śląskich radach nadzorczych.** Zarzuty, jakie panowie ci podnieśli **przeciw inżynierom-Polakom, pracującym w przemyśle górnośląskim,** spotkały się z **energiczną odprawą SHP,** czego wyrazem jest następująca rezolucja, w sprawie tej uchwalona:

„Stow. Hutników Polskich stwierdza, że ogłoszone w prasie nieprzychylne opinje **niektórych członków rad nadzor. „Wspólnoty Interesów"** o polskich inżynierach hutnikach, są **niczem nieuzasadnione, krzywdzące,** a przeto wprowadzają świadomie w błąd opinję publiczną i sfery miarodajne.

Jest bowiem powszechnie znanym fakt, że inżynierowie-Polacy, z wyjątkiem rzadkich wypadków, **nie są dopuszczani do zajmowania stanowisk kierowniczych,** które przeważnie piastowane są przez cudzoziemców, często nie posiadających należytych kwalifikacyj. W ten sposób obcy kapitał utrzymuje w przedsiębiorstwach przemysłowych poniekąd bezużyteczny personal, podczas gdy **zastępy pełnych energji i kwalifikacji inżynierów-Polaków marnują się na podrzędnych stanowiskach, bądźteż pozostają bez pracy.** Jednocześnie stwierdzamy, że polski inżynier hutniczy ma **chlubną kartę** w dziejach hutnictwa, tak na Wschodzie, jak na Zachodzie.

Stow. Hutników Polskich wyraża p. ministrowi przemysłu i handlu podziękowanie za energiczną obronę polskich inżynierów, pracujących w górnośląskim przemyśle hutniczym i wyraża nadzieję, że władze miarodajne wykorzystają w pełnej mierze polskie siły techniczne, stojące do dyspozycji".

Należy zaznaczyć, że na zjeździe był obecnym b. min. p. **Hipolit Gliwic,** który wygłosił odczyt pt. „Zmiana kierunku przemysłu polskiego po wojnie". Omawiając przystosowywanie się przemysłu do konjunktur, zakończył swój odczyt hasłem, wziętem z jednego z pałaców hiszpańskich: „...gdy jedne drzwi się zamykają — otwierają się inne...".

Przybyłych gości — około 80-ciu — podejmowało w gmachu **Akademji Górniczej Naukowe** Koło Matalurgiczne Stow. Akad. Górn. Z okazji 5-cio lecia istnienia koła zarząd dokonał uroczystego wręczenia dyplomów na członków honorowych rektorowi Akademji Górn., prof. **Sarjusz Bielskiemu, dyr.** Węgierskiej Górki, inż. **Buzkowi,** oraz dyr. Huty Pokoju inż. **Br. Absalonowi.** W czasie uroczystości przemówił prezes koła p. **Z. Hayto,** omawiając działalności Koła, jego rozwój (koło liczy obecnie 140 członków) oraz podkreślając potrzebę ścisłego kontaktu młodzieży studjującej ze sferami przemysłowemi Zagłębia. Dyplomy wręczył p. **A. Niedźwiecki;** odpowiedzieli Rektor A. G. i dyr. Absalon dziękując za godność i obiecując dążyć usilnie do zacieśnienia stosunków między młodzieżą studjującą, a starszem pokoleniem inżynierów.

Sala, odświętnie przystrojona, wypełniona była gośćmi. profesorami uczelni, uczestnikami Zjazdu i przedstawicielami organizacyj akademickich A. G.

BILANS DEKADOWY BANKU POLSKIEGO.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę stycznia wykazuje **wzrost zapasu złota o 9.6 milj. zł.,** do sumy **512,1 milj. zł.,** spadek natomiast zapasu walut i dewiz, zaliczonych do **pokrycia o 6 4 milj. zł. do 26.7 milj. zł.**

Obniżył się również o 8.9 milj. zł. stan pieniędzy i należności zagranicznych. niezaliczonych do pokrycia, i wynosi obecnie 76.4 milj. złotych.

Portfel wekslowy zwiększył się o 15.5 milj. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 36.4 milj. zł. i wynoszą 184.6 milj. złotych.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 37.9 milj zl. do sumy 979 milj. zl.

Pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań podniosło się z 46.07 do 46.3 procent. Silniej wzrosło pokrycie wyłącznie złotem, osiągając 44.01 procent. Pokrycie złotem samego obiegu zmniejszyło się z 53.39 proc. do 52.31 proc.

EKSPORT WĘGLA W STYCZNIU.

Warszawa, (PAT) Eksport węgla drogą morską zmniejszył się w styczniu br. o 131.092 ton i przedstawiał się następująco: przez Gdynię wywieziono 343.422 ton, przez Gdańsk zaś 332.298 ton. czyli razem wywieziono drogą morską 675.720 ton. **Zmniejszenie eksportu węgla w styczniu br. w porównaniu z grudniem roku ubiegłego nastąpiło w związku z zamarznięciem całego szeregu portów w państwach północnych.**

ODGRODZENIE PORTU GDYŃSKIEGO OD MIASTA.

Urząd Morski przystąpił do opracowania szkiców i planów całkowitego ogrodzenia portu gdyńskiego. Dokoła terenów portowych wzniesiony zostanie wysoki mur z cementu, który izoluje port od miasta. Na teren portu prowadzić będzie kilka bram, które będą znajdowały się pod stałym dozorem. **W ten sposób dostęp na teren portu będzie mógł być łatwo kontrolowany.**

UDZIAŁ POLSKI NA WYSTAWIE CHICAGOWSKIEJ.

Izba Przemysłowo-handlowa w Gdyni zawiadamia. że polska firma budowlana w Chicago G. L. Tucker & P. R. Lazarewicz (4344 Archer Avenue, Chicago Ill, USA) przystępuje do realizacji swego projektu wybudowania na własny koszt pawilonu polskiego na Międzynarodowej Wystawie w Chicago i proponuje firmom polskim wzięcie udziału w tej wystawie. Cena miejsc wynosi 4 dolary za stopę kwadratową.

W związku z tem Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni prosi firmy, mające zamiar wziąć udział w wystawie chicagowskiej o niezwłoczne skomunikowanie się z Izbą.

O REPREZENTACJĘ NAUKI POLSKIEJ NA MIĘDZYN. KONGRESIE LEKARZY WETER.

Dnia 31. I. br. odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Polskiego XII-go Międzynarodowego Kongresu lekarzy weterynaryjnych, wyznaczonego przez XI Kongres w Londynie na 13 — 18 sierpnia 1934 r. w Nowym Yorku. Udział Polski w tak ważnym zjeździe. jakim jest międzynarodowy zjazd weterynaryjny, na którym rozstrzygają się problemy naukowe, mające w konsekwencji zastosowanie nietylko w tłumieniu chorób zaraźliwych, co zarówno **decyduje o eksporcie krajowym zwierząt i produktów zwierzęcych, ale i higieny społecznej, ma pierwszorzędne znaczenie,** wyrazem którego była uchwała konferencji przedstawicieli szkół akademickich, władz rządowych oraz zrzeszeń lekarzy weterynaryjnych, która odbyła się ostatnio w ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych i na której podkreślono, że **polska medycyna weterynaryjna oraz nauki biologiczne będące z nią bezpośrednio w związku, musza być na międzynarodowym Kongresie godnie reprezentowane.**

Jak długo żyją zwierzęta?

Problem długości życia tworów żywych jest ściśle związany z problemem starzenia się. Nauki przyrodnicze poczyniły w tej dziedzinie już szereg ciekawych spostrzeżeń, problemu tego jako takiego jednak nie rozwiązały. Z poczynionych przez uczonych obserwacyj i badań ciekawe są spostrzeżenia dotyczące wieku poszczególnych zwierząt.

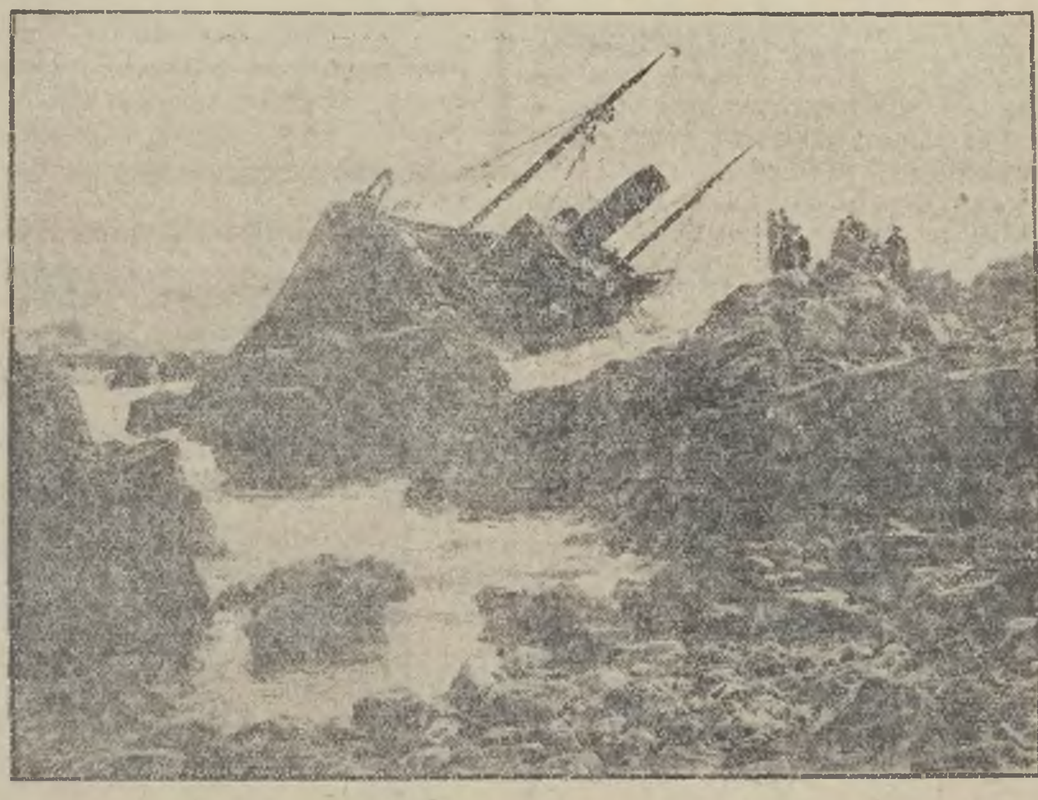
I tak do zwierząt żyjących najdłużej zaliczyć należy żółwia, który może dożyć sędziwego wieku 300 lat. Po nim kroczy szczupak, żyjący nierzadko do lat 200. Olbrzymi słoń musi się zadowolić wiekiem 150 lat. To byłyby zwierzęta długowieczne.

Papuga żyje nierzadko ponad 100 lat, karp i kruk po 80 lat. Pięćdziesiątki dożywają: król pustyni lew, dalej niedźwiedź, a z ptaków gołąb i czapla. Wielbłąd, małpy człeko-kształtne, jeleń, koń i salamandra żyją do lat 40. Byłaby to kategorja zwierząt średniowiecznych.

Wreszcie trzecią grupę zwierząt żyjących poniżej lat 40 otwiera bocian — 35 lat, dalej orzeł 30 lat, wół — 25 lat, pies 20 lat, ropucha 20 lat, szczygieł 18 lat. Jeszcze krócej żyją niektóre zwierzęta domowe, np kot — 15 lat, kura 15 lat, owcaa — 10 lat, królik — 8 lat. Obok nich wilk może dożyć 15 lat, żaba zielona — 15 lat, żmija 10 lat, słowik — 12 lat. I wreszcie do najkrócej żyjących należą pszczoła (matka roju) 3 lata, świerszcz — 1 rok, mrówka — 1 rok, jeśli pominiemy oczywiście takie stworzenia, których długość życia określona jest granicami wschodu i zachodu słońca.

Wiek zwierząt porównujemy zwykle z wiekiem człowieka, wahającym się w granicach 75—80 lat, to też przylepianie do odpowiednich cyfr określeń „wiek długi“, względnie „krótki“ jest pojęciem mocno względnem. ak.

Na skalistych wybrzeżach Walji



W malowniczej na ilustracji ale groźnej w rzeczywistości w sytuacji znalazł się angielski parowiec „Bensercel“, rzucony przez wzburzone fale morza na skaliste wybrzeże Walji. Załoga z trudem została wyratowana przez obsługę sąsiedniej latarni morskiej.

Humor

Aktualizacja. — Dlaczego Müller & Ska przemianowali swoją firmą na zakłady „Columbus“?

— Albowiem wierzyciele ich poczynią wkrótce ciekawe odkrycia.

Djalog: — Ile dostałeś?
— Pięć lat.
— Za co?
— Za włamanie do Orient-Banku. A ty?
— Dziesięć lat.
— Za co?
— Za założenie Orient-Banku.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, 7 lutego 1933 r.

Kraków, (312.8) G. 11.40 Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe, około 13.20 komunikat meteorologiczny z Warszawy; 15.10 Transmisje z Warszawy; 15.35 „Najnowsze wydawnictwa“ omówi dr. A Bar; 15.50 Płyty gramofonowe; 16.25 Odczyt z Warszawy; 16.40 Odczyt p. t.: „Życie w źródłach siarczanych“ wygłosi dr. K. Rouppert prof. U. Jag.; 17.00 Koncert symfoniczny z Warszawy; 17.55 Program na dzień następny: 18.00 Muzyka lekka z Warszawy; 19.00 Rozmaitości, komunikaty, giełda zbożowa: 19.15 „Stary Kraków“ w opracowaniu dr. J. Dobrzyckiego; 19.30 Feljeton muzyczny z Wilna; 19.45 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (380.7) G. 16.00 „Wspomnienie o gen R. Wybranowskim, komendancie Gwardji Narodowej z roku 1848“; 18.00 W przerwie: feljeton dr. F. Pawliszaka (10) „Nie oszczędzajmy na gazecie“.

Katowice, (408.7) G. 15.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci 19.00 „Kamienne rękawiczki“.

Ruch wydawniczy.

NR. 1. „RUCHU KATOLICKIEGO“ za styczeń b. r. zawiera następującą treść: Stolica Apostolska o Akcji Katolickiej. Akcja Katolicka a Sodalicje, Bractwa i t. d., Nominacje władz D. I. A. K. w Sandomierzu, ks. dr. F. Machay: ś. p. ks. prał. Korzonkiewicz. Kierownictwo Akcji Katolickiej, ks. Alfons Graszyński: Apostolstwo socjalnego zmysłu i czynu socjalnego, ks. dziekan Wł. Matus: Prace przygotowawcze do Parafjalnej Akcji Katolickiej, Uwagi proboszcza zapadłej wioski o Akcji Katolickiej, ks. prof. dr. Kowalski: Nauki rekolekcyjne. Z piśmiennictwa, miscellanea, kronika

NR. 2. „RUCHU KATOLICKIEGO“ za luty b. r. zawiera następujące artykuły: Uniwersalność Akcji katolickiej. Definicja Akcji Katolickiej przez Ojca św. Piusa XI., Zofja Rzepecka: Kwestja kobieca a Akcja Katolicka, ks. Fr. Marlewski: Rola kobiety w parafjalnej Akcji Katolickiej. Helena Sołtanówna: Zjednoczenie Katolickich Związków Polek w służbie A. K., ks. L. Lissowski: Światła i cienie A. K. na terenie parafji. ks. dr. Fr. Skalski: Zadania A. K. w parafji. Realizacja hasła: „Walki z pornografją“, ks. dr. Kaz. Kowalski: Podstawy Akcji Katolickiej. Z piśmiennictwa, miscellanea kronika... — Redakcja i administracja „Ruchu Katolickiego“ — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, IV. p.

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA. 25

Tajemnica Tatr.

(Powieść).

——oo——

Wszystkie te dźwięki, stanowiące dla taternika muzykę gór, nadewszystko drogą, były i dla Mirka stokroć milsze od tonów radja, rozbrzmiewającego pomiedzy willami, lub orkiestry w zakopiańskim parku.

Spacerował długo nad wodą, czując się szczęśliwym nawet z tego, że mieszka nad brzegiem górskiego jeziora.

Dzień szybko upłynął i nadeszła pora spożycia wieczerzy.

Do stołu, przy którym zajęła miejsce pani Wrażewska, zasiadło zżyte z nią już przed laty grono turystów, którzy radzi widzieli ją znowu wśród siebie, wspominając dawne wspólne wycieczki, zdarzenia i starych znajomych.

Tymczasem drzwi frontowe otwierały sie co chwila i wchodzili wycieczkowicze, jedni przemokli do nitki, drudzy obdarci, rozczochrani, ale wszyscy roześmiani, weseli, pełni radości, że udało im się szczęśliwie dotrzeć do schroniska.

Przy stole pani Wrażewskiej omawiano sprawy turystyki; a potem zaczęło opowiadać o katastrofach, jakie miały miejsce w Tatrach podczas lat ostatnich.

Każdy mówił, co kiedy sam przeżył, lub widział i słyszał. Wspomnienia snuły się bez końca, dopóki jeden z turystów nie skierował rozmowy na bieżący sezon turystyczny.

— Górale przepowiadają, — mówił, że zdarzy sie tego roku w górach dużo nieszczęśliwych wypadków, bo widzieli ponoć podczas wiatru halnego jadącą na chmurach wiedźmę z kosą, która ciągnęła za sobą na linie cały szereg ludzkich postaci z workami na plecach i czekanami w rękach. Moi gazdowie radzili mi nawet nie chodzić przez pewien czas na wycieczki, dopóki się zupełnie nie wypogodzi i pora złych wróżb nie przeminie.

— Ee! Ktoby tam wierzył w takie bajdy! — obuzyła się pani Wrażewska, która od dłuższego czasu nie brała udziału w rozmowie.

Po tych słowach powstała od stołu cokolwiek zdenerwowana.

Turyści spojrzeli na siebie znacząco, bowiem teraz dopiero przypomnieli sobie, że nie powinni byli tych tematów poruszać przy osobie, która przeżyła przed laty tragedję z powodu przypuszczalnej górskiej katastrofy.

Ten i ów próbował jeszcze zagaić weselszą rozmowę, ale pani Wrażewska nie odzyskała już humoru. Zresztą pora była spóźniona, więc pożegnała wszystkich i, życząc dobrej nocy, udała się wraz z synem do swego pokoju.

Z żalem oddalał się Mirek od grona turystów, prowadzących tak dla niego zajmujące rozmowy. Nie domyślał się nawet, że matka właśnie przez wzgląd na niego była tak długo obecna przy tej gawędzie, która poruszała w niej przykre wspomnienia. Chciała bowiem, aby Mirek, poznawszy piękno i czar górskiej przyrody, odczuł także jej grozę i płynące z niej niebezpieczeństwo. To też z całą celowością słuchała razem z nim tragicznych opowieści, póki nie wytrąciła jej z równowagi wzmianka o złych wróżbach, dotyczących chwili obecnej. Wszak przyjechała nareszcie w góry po wielu latach nieobecności, aby swego syna po nich oprowadzać; a tu ciemne zabobony gaszą jej spokój, sieją w duszy obawy o jej jedyne dziecko i rozniecają płomień zwątpienia, czy aby dobrze postępuje, budząc w niem zapał do turystyki.

— Nie! Nie pójdę teraz z Mirkiem na żadną wycieczkę! — rozmyślała, idąc na górę. — Odczekam ten czas, objęty złemi wróżbami, i tę niepewną pogodę. Nie jestem w stanie przezwyciężyć dziwnie przykrego uczucia.

I postanowiła dnia następnego wracać do Zakopanego zaraz po śniadaniu, czując niewytłumaczoną potrzebę znalezienia się u siebie w domu.

Kiedy nazajutrz Mirek dowiedział się o zmianie projektu, był bliski płaczu z gniewu i rozpaczy. Tak się już cieszył, że pójdzie dalej, poza ten wielki mur szczytów, okalających kotlinę Morskiego Oka i stanowiących granicę pomiędzy Polską, a Czechosłowacją... A tu taki zawód! I to wtedy właśnie, gdy góry wyłaniają się nareszcie z poza chmur, a rzednące mgły odpływają dolinami!

Wielce strapiony, pogodził się z losem dopiero wtedy, gdy pani Wrażewska umotywowała powrót do domu swem niedomaganiem i obiecała mu solennie, że niedługo znowu wyrusza w góry.

Wolne miejsca w powozie obok Wrażewskich zajęli dwaj znajomi turyści, którym na humorze nie zbywało. Pod ich wpływem rozwiał się chmurny nastrój pani Wrażewskiej, starali się bowiem nagrodzić jej wesołością wywołanie w dniu poprzednim przykrych dla niej wspomnień.

W doskonałych humorach powitali wszyscy Zakopane, gdy się zjawiło u ich stóp na zakręcie szosy na Toporowej Cyrli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział Młodych.

Pod redakcją Konrada Kawry.

Nie wszyscy umieli rozwiązać zadania.

To znaczy, że nie wszyscy z naszych stałych współpracowników nadesłali rozwiązania; ci zaś, co je przysłali, rozwiązali je naogół dobrze. Może zagadki były za trudne? (Ach, ten Kurosziwo!) Albo kalambur?

Idźmy jednak po kolei:

Rozwiązanie krzyżówki brzmi następująco: **wyrazy poziome**: 1. eło, 4. noc, 7. ona, 8. pan, 9. potop, 10. ogon; 11. film, 12. Hen, 14. Ezaw, 18. gil, 19. osa; 20. ule; 21. gol; **wyrazy pionowe**: 1. eep, 2. łza, 3. okno, 4. ten, 5. ono, 6. cap; 10. omega, 12. alt, 13. lis, 15. gdz, 16. Ola, 17. lew.

Kalambur: „Wołga".

Zagadki: 1. **jajko**, 2. kogut dlatego przy pianiu zamyka oczy, gdyż swą piosnkę umie na pamięć. 3. **kominiarz**, (ktoś podał: „monopol tytoniowy" — i z tem możemy się zgodzić), 4. po mlecznej drodze.

Wizytówki. Układający wizytówki podstępnie dali dwie o jednakowym zawodzie; liczyli zapewne na to, że niespodziewający się tego czytelnicy będą się długo mozolić nad wyszukaniem drugiego zawodu. A więc: Anita Gros — **organista**; S. I. Arogant — **organista**; Rom. Konik — **komornik**, U. Blirej — **jubiler**.

A teraz **przemiany**:

tata	fajka	salon	nuta	sójka	baran	rosa
tama	bajka	balon	nota	sówka	barak	rysa
mama	bójka	baron	rota	mówka	burak	Ryga
				ówca	Burek	
					kurek	
					kubek	
					kubel	

Łamigłówki przemiany dlatego nastręczały pewną trudność (oprócz pierwszej), bo wykluczona była jakakolwiek dowolność w dobieraniu słów. Dlatego rozwiązania przemian były prawie wszystkie jednakowe.

Na zakończenie rozwiązanie **łamigłówki**: 1. Jowisz, 2. ówczesny, 3. zwycięsca, 4. eskadra, 5. flaga, 6. hydroplan, 7. armata, 8. lawota, 9. lazaret, 10. elegant, 11. rakieta; **Józef Haller.**

DOBRE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

Z Nowego Sącza: **J. Bukowski, S. Niewiadomski i A. Szeworski**; z Krakowa: **J. Danek, Wł. Mossoczy, Z. Perzesty, K. Pustelnik, Z. Stankowicz i K. Tchórzewska**, wreszcie **E. Wilk** (Grębów) i **R. i M. Rzącowie** (Jasło).

NAGRODY WYLOSOWALI:

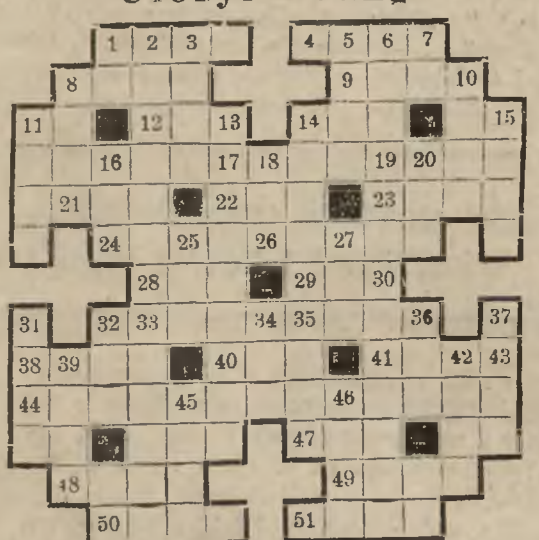
Nagroda książkowa przypadła **A. Szeworskiemu** (N. Sącz): **wolny wstęp do kina „Świt"** wylosował **Z. Stankowicz.**

Gdy się Krakowiak uprze...

Gdy się Krakowiak uprze i gdy jest w dodatku współpracownikiem „Działu Młodych", wówczas redaktor chcąc nie chcąc musi ustąpić... Otóż **Young** nadesłał tyle zadań, tyle się napracował biedaczysko, że redaktor zdecydował się po długim namyśle zrobić „jednodniówkę Younga", t. zn. zamieścić jego zadania. Wszystkim zaś naszym współpracownikom, a w szczególności Kurosziwie, R. i M. Rzącom, Z. Stankowiczowi, J. Bukowskiemu i wszystkim innym, których prace znajdują się w teczce redakcyjnej, dziękujemy za pamięć i przyrzekamy pokolei zamieszczać ich zadania w numerze.

A więc dzisiaj **Young** ma głos i na pierwszy ogień dajemy jego krzyżówkę:

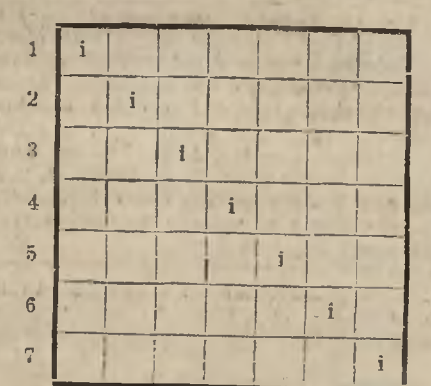
Krzyżówka.
Ułożył Young.



Znaczenie wyrazów: **Poziomo**: 1. inaczej korab, 4. szereg tonów, 8. jadowity wąż, 9. wielki szczep ludzki, 12. służy do poganiania (wsp.), 14. pierwiastek, 16. młody las, 17. bohaterski utwór literacki, 19. imię żeńskie, 21. niebezpieczny prąd wody, 22. kwiat polny, 23. fosa, 24. górskie zwierzę pociągowe, 26. szlachetny kamień, 28. łączy części metalu, 29. przyprawa do mięsa, 32. przeciąg czasu, 35. zjazd (sokoli), 38. uprawa roli na wiosnę, 40. rzecz (w jęz. m.), 41. sport, 44. imię męskie, 45. balkon, 46. półwysep w Azji, 47. wydzieliny skóry, 48. dawna miara ilości, 49. kolor kart do gry, 50. część drogi przebywanej (wspak); 51. część twarzy.

Pionowo: 2. miara powierzchni, (wspak); 3. inaczej ojczyzna, 5. imię żeńskie żydowskie (wsp.), 6. wyspa portugalska na Oceanie Atlantyckim, 7. najwyższa figura w kartach, 8. zabawa taneczna, 10. służy do mierzenia ciężarów (wsp.), 11. związek, 12. służy do kruszenia murów, 13. generał wojsk polsk. w r. 1848, 14. bunt, 15. schowek dla pieniędzy, 16. ptak, 18. skrót agencji telegraficznej, 20 środek przewozowy, 22. znajduje się w łóżku, 25. spokój, szacunek, 27. poeta polski, 30. dzień tygodnia, 31. gra ulubiona w Anglji, 32. narząd wzroku, 33. znajduje się w salonie, 34. głęboki odpoczynek, 36. inaczej bieżnia, 37. warstwa na dnie naczynia, 39. ojciec literatury polskiej, 42. zdrobniałe imię męskie (wsp.), 43. ogród owocowy, 45. niepotrzebny sprzęt, 46. otrzymuje się po destylacji węgla.

Zkolei dajemy nowość, którą nazwaliśmy „układanką": w poszczególne rzędy poziome należy wstawić wyrazy, których znaczenie podajemy. „Dla ułatwienia" jedna litera (i) danego wyrazu stoi już na swojem miejscu...



Znaczenie wyrazów: 1 tragedja Z. Krasińskiego, 2 miara prądu, 3 miasto portowe w Anglji, 4. jedno z siedmiu wzgórz Rzymu, 5 znane zdrojowisko w Polsce, 6 broń, 7 Polak walczący o oswobodzenie Stanów Zjedn. A. P.

Z liter poniższych **wizytówek** należy ułożyć zawody wymienionych osób:

Wizytówki.

Graf E. T. Sateli

O. Ni. Markiz

R. A. Kelz

T. A. Rzepka

Kończymy dzisiejsze zadania **przemianami**. Redaktor uważa, że są one trudne, gdyż długo mozolił się, zanim je rozwiązał. Może naszym Czytelnikom praca pójdzie łatwiej... Oto one: zamienić: **car** na **rój**, **lew** na **kot** i **kilo** na **lufa**.

Na zdobycie najwyższego szczytu świata



w Himalajach, Everestu, wybiera się w tym roku ekspedycja angielska, złożona z najlepszych alpinistów. Na zdjęciu widzimy uczestnika tej wyprawy, wyposażonego we wszystkie potrzebne do śmiałego przedsięwzięcia rzeczy.

Kto jest zarozumiały?

Jak spodziewaliśmy się, artykulik w zeszłym numerze „Działu Młodych" p. t. „Zarozumiałość" wywołał oddźwięk wśród naszych czytelników. Wystąpili nie tylko młodzi, ale i **starsi**, a ci ostatni nieraz bardzo ostro skrytykowali wynurzenia — trzeba przyznać, zbyt jaskrawe — młodocianego autora. Np. jedna z matek, p. **K. K.** pisze tak: „...chłopak nie uznający autorytetu starszych, **jest naprawdę zarozumiały.** Przysłowia irytują go, bo mu prawdę mówią, podczas gdy my uznajemy je jako mądrość narodu. Chłopak ten robi na mnie wrażenie młodego bolszewika, wyłamującego się z pod wszelkiego autorytetu".

P. L. Z. pisze: ...Jestem zwolennikiem nowoczesnych metod wychowawczych i **unikam prawienia morałów**, jednak uważam, że młode pokolenie jest niekiedy zbyt **przemądrzałe.** Najrozsądniejsza uwaga nie przekonuje **„najlepiej wiedzącego"**, aż na własnej skórze nie dozna skutków swego postępowania. Np. mój Staszek nie chciał słyszeć o klapkach na uszy w czasie ostatnich mrozów, aż **odmroził sobie uszy** i szedł z obandażowaną głową".

P. **Wł. K.** upatruje w dzisiejszem zachowaniu się młodzieży **zanik kultury**: „...sama **uprzejmość i szacunek** wymagają od młodego, by wysłuchał grzecznie starszego. W wypadkach zaś naprawdę uciążliwych niech ćwiczy się w cierpliwości i niech znajdzie wyrozumiałość dla dobrze mu życzącego. Niestety, to **cechy prawdziwie kulturalnego człowieka zanikają** u młodzieży, która nabywa **manier barbarzyńskich** i chce je stosować wobec swych najbliższych".

I tutaj redakcja od siebie doda, że **uwagi** powyższe są **w zasadzie słuszne**, jednak nie dają wniosków **pozytywnych**; chodzi o odpowiedź na pytanie, jak powinien się ułożyć stosunek między rodzicami, czy wychowawcami a młodzieżą, żeby nie było przykrych tarć, lecz zgodna współpraca? Naszem zdaniem trzeba, żeby rodzice kierowali się w stosunku do dzieci miłością i zaufaniem, dzieci zaś w stosunku do nich — szacunkiem i posłuszeństwem. Atmosfera miłości jest rozwiązaniem wszystkich trudności.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za luty.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Boleksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.